LOKALNIE · ANALIZA

NAUKA PEŁNA POLITYKI – CZERWONO-TĘCZOWE ZWIĄZKI UNIWERSYTECKICH IDEOLOGÓW. CZĘŚĆ 2

Kacper Kita · 6 września 2022



Poprzedni tekst zakończyłem na opisie organizowanego przez władze miasta Wrocławskiego Miesiąca Dumy, uroczyście zakończonego występem wróżki Velessy. Podobnie sytuacja wygląda w będącym naszym punktem wyjścia Poznaniu. W końcu to miejscowy włodarz Jacek Jaśkowiak był pierwszym prezydentem polskiego miasta, który wziął udział w paradzie LGBT+ – już w 2015 r. Przy Jaśkowiaku działa od 2018 r. Zespół ds. Polityki Równości i Różnorodności.

Władze miasta ramię w ramię z władzami uczelni

Tu również mamy ogniwo łączące samorząd i uczelnię – „niezależną ekspertką" działającą przy zespole jest Jowita Wycisk z UAM. Wycisk – „psycholożka i kulturoznawczyni", która „naukowo zajmuje się zagadnieniami LGBT+ w psychologii, zwłaszcza życiem rodzinnym lesbijek wychowujących wspólnie dzieci" – to postać wyjątkowo barwna. Już na przełomie wieków Wycisk angażowała się w promocję teorii gender, m.in. poprzez działalność w Stowarzyszeniu Kobiet Konsola (założonym miesiąc po zwycięstwie SLD w wyborach z 2001 r. i tydzień po zaprzysiężeniu rządu Leszka Millera – panie zapewne czuły, że nadchodzi dla nich dobra koniunktura). Stowarzyszenie organizowało np. w latach 2002-2004 dwa cykle „Wprowadzenie do *gender studies*". Wycisk pisze sama o sobie: „To w ramach *gender studies* zetknęłam się z krytyczną analizą takich pojęć, jak »instynkt macierzyński« czy »matka-Polka«, a macierzyństwo jako specyficzne doświadczenie kobiece – czy może jedynie kulturowo kobiecie przypisane – stało się dla mnie nowym obszarem refleksji."

Wycisk opowiada też, że w młodości „frapowało mnie pytanie o miejsce doświadczeń mistycznych i rozwoju duchowego w psychologicznych koncepcjach człowieka". W rozwoju pomogło jej zbliżenie z buddyzmem oraz praktykowanie medytacji *vipassana* – tej samej, którą poleca Juwal Noah Harari. Pisze: „kilkudniowe pobyty w Przesiece, w ośrodku buddyjskim prowadzonym przez niezapomnianą Almę Yoray, zaszczepiły we mnie trwałą tęsknotę za uważnością. (...) Dzięki systematycznej praktyce i rozwojowi tej ścieżki, w 2021 r. dołączyłam do grona trenerek i trenerów Kursu Życia Opartego na Uważności".

We wrześniu rektorem UAM została Bogumiła Kaniewska, a na początku października zarejestrowało się Stowarzyszenie Społeczności LGBT+ UAM. Znów – jak w 2001 r. – pojawiła się dobra koniunktura. Stowarzyszenie zapowiadało „inicjatywy o zasięgu lokalnym (w tym współpracę z włodarzami miasta Poznania), ale też ogólnopolskim i międzynarodowym, dzięki współdziałaniu z podobnymi organizacjami na uniwersytetach i kampusach w kraju i za granicą". Do zarządu Stowarzyszenia weszła m.in. właśnie Jowita Wycisk, jak również jej koleżanka Joanna Śmiecińska, anglistka z UAM.

CZYTAJ TAKŻE: Uniwersytety forpocztą skrajnej lewicy? Wokół wydarzeń na UAM

Sytuacja w Polsce jest według pań prawie że przerażająca. Śmiecińska twierdzi, że „homofobia" obok zmian klimatu to „największe wyzwanie dla pokolenia Z". Twierdzi, że około jedna trzecia z jej studentów uważa „homofobię" za największe wyzwanie dla siebie. Mówi: „Mało tego, studenci na luźne pytanie »Jakie masz plany na przyszłość« piszą o swojej nieheteronormatywności i jak bardzo boją się mieszkać w Polsce. Są zagubieni w świecie, który nie akceptuje inności. Dotyczy to również ich znajomych i przyjaciół. Nasze stowarzyszenie ma zmienić oblicze uniwersytetu i społeczeństwa w kwestii nieheteronormatywności". Dla założycieli Stowarzyszenia szalę przeważyło „nasilenie mowy nienawiści w czasie ostatnich wyborów prezydenckich" – wówczas „poczuli, że najwyższy czas, by zdecydowanie zareagować".

> Wycisk i Śmiecińska współpracują na wielu polach, często razem występują – razem napisały też np. artykuł o wiele mówiącym tytule *Tęczowe Rodziny w Polsce, samorządy lokalne i organizacje pozarządowe jako siły w walce z dyskryminacją*, zaprezentowany podczas konferencji „naukowej" „Lęk przed homoseksualnością w Europie Środkowo-Wschodniej" w Niemczech jesienią 2018 r.

Wycisk i Śmiecińska razem założyły także w sierpniu 2018 r. Fundację Tęczowe Rodziny. Trzyosobowy zarząd Fundacji tworzą razem z Anną Strzałkowską, psycholog i socjolog z Uniwersytetu Gdańskiego, lesbijką wychowującą syna z drugą kobietą, w przeszłości współpracującą z wieloletnim prezydentem Gdańska Pawłem Adamowiczem. Śmiecińska jest prezesem, Wycisk i Strzałkowska wiceprezesami. Na Facebooku Fundacja używa ideologicznej nowomowy, np. zwracając się do odbiorców per „kochanx". Jej celem jest „poprawa funkcjonowania społecznego i rodzinnego osób nieheteronormatywnych", a w szczególności działanie „na rzecz rodzin tworzonych przez osoby nieheteronormatywne i dzieci wzrastających w tych rodzinach".

Demokracja, czyli ideologia

Fundacja Śmiecińskiej, Wycisk i Strzałkowskiej może liczyć na wsparcie władz miasta Poznania. Ze środ-

ków samorządowych sfinansowano liczne projekty Fundacji, takie jak Forum LGBT+ na (a jakże) UAM czy konsultacje psychologiczne dla „osób LGBT+" ze społeczności akademickiej UAM poprowadzone przez Strzałkowską. Miasto Poznań sfinansowało i zorganizowało wraz z Fundacją konkurs literacki „Rodziny warte Poznania", w którym Tęczowe Rodziny zachęcały „dzieci i młodzież w wieku 6-20 lat" do pisania o swoich rodzinach, „również nietypowych" – to w ramach Poznańskich Dni Rodziny.

Kolejny projekt to szkolenie „Jak wspierać osoby LGBT+ i ich rodziny", zorganizowane za pieniądze mieszkańców w urzędzie miasta Poznania. Szkolenie poprowadziły Wycisk i Śmiecińska oraz Monika Zielona-Jenek, psycholog i seksuolog z UAM, która „w praktyce klinicznej podejmuje pracę z osobami dorosłymi oraz na rzecz wspierania rozwoju psychoseksualnego dzieci i młodzieży, m.in. w obszarze ich tożsamości płciowych i seksualnych". Szkolenie dofinansowano w ramach projektu „Upowszechnianie i ochrona wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji".

> Po raz kolejny widzimy, że dla lewicowo-liberalnych polityków i aktywistów „demokracja" nie oznacza władzy ludu, ale inżynierię społeczną i odgórne ideologizowanie ludu za jego własne pieniądze.

Przypomnijmy – jak definiuje demokrację dążąca do zmiany władzy w Polsce za pieniądze z niemieckiego budżetu Fundacja Bolla? Demokracja to „utopia, do której wszyscy dążymy". Broń Boże nie ustrój, w którym obywatele decydują o sobie.

Lista projektów Fundacji sfinansowanych z miejskiego budżetu na tym się oczywiście nie kończy. Kolejny to „Strefa Dialogu" – „program wsparcia dla osób LGBT+", na który składają się konsultacje psychologiczne, stworzenie grupy dla „rodziców osób trans" i spotkania „tęczowych rodzin". Najciekawszym chyba zadaniem zrealizowanym przez Fundację za pieniądze poznaniaków jest wreszcie stworzenie „młodzieżowej grupy antydyskryminacyjnej". Organizatorzy – Fundacja Tęczowe Rodziny i miasto Poznań – zachęcają: „Jeśli chcesz budować świat wolny od dyskryminacji i przemocy, masz od 15 do 21 lat, uczysz się lub studiujesz w Poznaniu – TO TEN PROJEKT JEST DLA CIEBIE!". Najpierw warsztaty w Poznaniu (2 razy po 3 godziny), potem wspólny trzydniowy wyjazd pod Poznań z wyżywieniem i noclegami, wspólne kręcenie „antydyskryminacyjnych" filmów, a wreszcie spotkanie finałowe i pokaz nakręconych filmów.

> Za pieniądze z miejskiego budżetu młodzi, naiwni idealiści są więc wciągani w lewicowy aktywizm. Szkoli się ich i utwierdza w skrajnie lewicowych poglądach oraz poczuciu opresji ze strony pełnego dyskryminacji i przemocy złego świata.

Z jednej strony Soros, z drugiej szwedzka komunistka

Jowita Wycisk z UAM do niedawna (lipca 2020 r.) należała też do władz Grupy Stonewall – jednej z najbardziej znanych działających w Polsce organizacji LGBT+, również zlokalizowanej w Poznaniu. Prezesem Grupy od 2015 r. stale jest Arkadiusz Kluk – w przeszłości lokalny działacz Twojego Ruchu Janusza

Palikota, który bez powodzenia startował do Sejmu i rady miasta. Stonewall mogło liczyć na wsparcie George'a Sorosa – Fundacja Stefana Batorego pomogła w ramach programu „Demokracja w działaniu" m.in. stworzyć „miejsce spotkań członków i członkiń", prowadzić portal „Tęczowy Poznań" i Centrum Stonewall. Miasto Poznań przeznaczyło za to 60 tysięcy złotych na zakup „mieszkania interwencyjnego LGBT+", mającego stanowić schronienie dla „osób LGBT+" prześladowanych i nie mających gdzie mieszkać. Prezydent Jaśkowiak wsparł także stworzenie zbioru tekstów „Poznań w kolorach tęczy", dostępnego bezpłatnie na stronie Grupy. Znajdziemy tam artykuły na tematy takie jak „kultura queer w Poznaniu" czy „seks w Poznaniu wczoraj i dziś".

W 2017 r. Grupa Stonewall, miasto Poznań oraz Instytut Psychologii UAM zorganizowały wspólnie „konferencję ekspercką" „Dziecko zagrożone homofobią" na temat „potrzeb dzieci nieheteroseksualnych". Co dodało jej prestiżu, konferencja odbyła w urzędzie miasta. Rejestracji na konferencję, na którą zapraszało UAM, można było dokonać na stronie Stonewall. Wśród uczestników znajdziemy oczywiście Jowitę Wycisk i Joannę Śmiecińską z UAM. Gwiazdą konferencji w poznańskim urzędzie miasta była jednak Malin Björk, europoseł z Parlamentu Europejskiego, przedstawiana w promującej wydarzenie lokalnej „Wyborczej" oraz na oficjalnej stronie miasta neutralnie, jako „wiceszefowa grupy działającej na rzecz osób LGBT w Parlamencie Europejskim". Pewnie sympatyczna, umiarkowana, proeuropejska socjaldemokratka? Oj nie.

CZYTAJ TAKŻE: Edukacja seksualna na rozdrożu

Zaproszona przez organizatorów do występu za pośrednictwem wideo Björk to znana ekstremistka. Jej ugrupowanie, dziś nazywające się Partią Lewicy, powstało w 1917 r., gdy szwedzka socjaldemokracja śmiała nie poprzeć rewolucji październikowej i Lenina. W 1921 r. zgodnie z wytycznymi Kominternu ugrupowanie zmieniło nazwę na Komunistyczna Partia Szwecji i wyrzucono z niej wszystkich liberałów oraz nie-rewolucjonistów. Partia poseł Björk była od początku ekspozyturą sowieckich interesów i ideologii w Szwecji. W 1939 r. partia Björk oficjalnie poparła pakt Ribbentrop-Mołotow. Komitet Centralny oświadczył:

„Rządzące kliki w Anglii i Francji, obawiając się bolszewizmu, źle ukrywając sympatię dla faszyzmu, w obawie przed władzą robotniczą w Europie, odmówiły wejścia w porozumienie mimo możliwych do przyjęcia warunków, dzięki czemu Związek Radziecki mógłby skutecznie zmiażdżyć plany podżegaczy wojennych. [Brytyjczycy i Francuzi] poparli odmowę Polski przyjęcia sowieckiej pomocy. Wobec tego Związek Radziecki, zgodnie ze swoją konsekwentną polityką pokojową, poprzez pakt o nieagresji z Niemcami postanowił dążyć do obrony 170-milionowego narodu pierwszego państwa socjalistycznego przed faszystowskimi atakami i bezdenną nędzą wojny światowej".

Partia poseł Björk poparła również napaść ZSRR na sąsiednią Finlandię – była jedynym takim ugrupowaniem w Szwecji. Zapewne poprzednicy uczestniczki poznańskiej konferencji w rewolucyjnej walce liczyli, że Armia Czerwona wyzwoli Finlandię, a następnie również Szwecję. Partia nie była w stanie sprzeciwić się nawet inwazji hitlerowskich Niemiec na drugiego sąsiada, Norwegię – oświadczyła, że napaść to „cios w brytyjski imperializm".

W 1967 r. partia dokonała pierwszego „rebrandingu", zmieniając nazwę na „Lewica – Komuniści". Dopiero w 1990 r. formalnie stała się po prostu „Lewicą". Konsekwentnie działała jednak przeciwko energii atomowej, NATO i... Unii Europejskiej. Tak – skrajnie lewicowa partia poseł Björk dopiero w lutym 2019

r. zarzuciła swój sprzeciw wobec udziału Szwecji w UE. Björk została wybrana po raz pierwszy do Parlamentu Europejskiego w 2014 r. jako przeciwniczka UE, podobnie jak Janusz Korwin-Mikke.

W sprawie Rosji i NATO Björk i jej ekipa walczyli do końca. 1 marca tego roku Björk była jednym z ledwie 39 (na 676 głosujących) posłów do Parlamentu Europejskiego, którzy nie poparli rezolucji potępiającej rosyjską inwazję na Ukrainę. Björk tłumaczyła się, że „nie chce, żeby UE i NATO stało się tym samym". Na froncie krajowym Lewica wzywała do przeprowadzenia referendum w sprawie przystąpienia do Sojuszu i nie podejmowania pochopnych kroków.

Równolegle nie mająca zbytniego zapału do potępiania Putina i rosyjskiej agresji Björk od lat walczy oczywiście z krwawym reżimem w Warszawie. Kilka miesięcy temu napisała np. list do Komisji Europejskiej, wzywając ją do polityki „zero tolerancji" wobec Polski i wszczęcia procedury z artykułu 7. Björk wielokrotnie angażowała się w wymierzone w Polskę rezolucje, nagłaśniała rzekome prześladowania kobiet i homoseksualistów, straszyła nawet „ultrakonserwatystami z Ordo Iuris". Dziesiątki, jeśli nie setki razy wypowiadała się na temat straszliwej sytuacji polskich kobiet, które nie mogą w Polsce mordować swoich dzieci, gdy taki mają kaprys.

Björk prezentowała też w PE polskich aktywistów LGBT+ jako kandydatów do nagrody Sacharowa dla opozycjonistów walczących z reżimami. Z Grupą Stonewall Björk ma stare związki – film wspierający ich aktywizm i organizowany przez Stonewall Poznański Pride Week wystąpiła już w 2016 r. Na konferencji Björk chwaliła władze miasta – według niej Poznań jest „prekursorem" skutecznego „przekazywania działań antydyskryminacyjnych na poziom lokalny", tak jak robi się to w Szwecji. W artykule z 2018 r. przedstawiała natomiast partię Razem, należącą do tej samej grupy w europarlamencie, jako nadzieję polskiej polityki.

CZYTAJ TAKŻE: Bronimy nauki!

UAM, polityka, aktywizm LGBT+ – te trzy światy się przecinają

Samą konferencję w urzędzie miasta otwarła ówczesna pełnomocnik Jaśkowiaka ds. przeciwdziałania wykluczeniom – Marta Mazurek. Mazurek to kolejna postać łącząca świat polityki, uniwersytetu i wspierania skrajnie lewicowych ideologii. Jest współpracowniczką Jaśkowiaka – obecnie jako radna miejska, związana podobnie jak prezydent z Koalicją Obywatelską. W radzie miasta Poznania należy do trzech komisji dotyczących interesujących nas zagadnień: Komisji Oświaty i Wychowania, Komisji Rodziny (!), Polityki Społecznej i Zdrowia oraz Komisji Kultury i Nauki. Jest wiceszefową tej pierwszej. Równocześnie ta sama Marta Mazurek pracuje na Uniwersytecie Adama Mickiewicza.

Mazurek deklarowała podczas konferencji z udziałem Björk, Wycisk i Śmiecińskiej, że chciałaby stworzyć „grupę doradczą złożoną z osób wyspecjalizowanych w tej dziedzinie" – dziedzinie „walki z homofobią" wśród dzieci. Jej zdaniem „nauczyciele i nauczycielki prowadzą lub chcą prowadzić takie warsztaty czy lekcje uświadamiające, ale potrzebują wsparcia merytorycznego, które zapewnić ma im ta grupa. Wierzę, że wypracowanie takiego programu, który byłby polityką miasta, przy dużym udziale Wydziału Oświaty, jest realne".

Było realne. W 2020 r. w Poznaniu ruszył projekt „Szkoła strefą wolną od homofobii i transfobii", którego za miejskie pieniądze podjęła się – a jakże – grupa Stonewall.

O tym i innych próbach prania mózgu dzieciom i młodzieży w kolejnym tekście, kontynuującym temat związków świata polityki, akademii i skrajnie lewicowego aktywizmu.

fot: pixabay

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/nauka-pelna-polityki-czerwono-teczowe-zwiazki-uniwersyteckich-ideologow-czesc-2/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć